

USA wspierały powstanie Państwa Islamskiego

21 sierpnia 2015

Odtajniony przez amerykański sąd raport tamtejszego wywiadu wojskowego nie pozostawia wątpliwości – Waszyngton wspierał od początku Państwo Islamskie (ISIL). Potwierdził to także były szef tej instytucji.

Naturalnie, informacje tego rodzaju nie trafiły do ani jednego polskiego medium. Tymczasem sprawa jest wstrząsającym, kolejnym dowodem na amerykańskie sprawstwo przy powstaniu najnowszego barbarzyńskiego tworu – tzw. Państwa Islamskiego.

Raport, o którym mowa, powstał w czerwcu 2012 roku na dwa miesiące przed zamachem dokonanym przez islamskich bojowników na ambasadę USA w Benghazi, w którym zginął ambasador USA Christopher Stevens. Treść raportu została odtajniona przez sąd na podstawie ustawy o wolnym dostępie do informacji (FOIA) na wniosek amerykańskiej organizacji Judicial Watch. Wiele amerykańskich mediów opublikowało skan pełnej treści dokumentu na swoich stronach internetowych. Początkowo próbowano w ten sposób „wyciszyć” temat, gdyż jasne było, że nikt nie zechce dokładnie przeanalizować całego raportu. Niemniej, po nieco ponad miesiącu kontrowersje wokół udziału USA w powstaniu i umocnieniu ISIL powróciły za sprawą wywiadu, jakiego w telewizji Al-Jazeera udzielił były szef służby, której funkcjonariusze są autorami raportu, tj. Defense Intelligence Agency (wywiad wojskowy).

Emerytowany generał Michael Flynn bez ogródek stwierdził w rozmowie z arabskim dziennikarzem, iż amerykańska administracja nie tyle była nieostrożna dozbrajając religijnych fanatyków celem obalenia rządu w Damaszku, co robiła to z pełną premedytacją. Decydenci w Waszyngtonie byli absolutnie świadomi skutków i były one pożądane. Pytany przez

dziennikarza, który prowadził z nim wywiad, o to dlaczego nie zechciał użyć swoje pozycji, by jakoś modelować przyjęty schemat działań i blokować najbardziej brzemienne w skutki decyzje, odpowiedział, iż jego zadaniem było monitorowanie sytuacji i dostarczanie szczegółowych raportów, a nie wpływanie na podjęte już działania, pomimo, iż – jak przyznał Flynn – bał się on powstania niekontrolwalnej szajki fanatycznych, religijnych watażków wojennych.

Wyznanie Flynna jest najbardziej bodaj wiarygodnym dowodem na udział USA w powstaniu Państwa Islamskiego. Jest najwyższym rangą wojskowym, który potwierdził rolę amerykańskiej armii i służb specjalnych w tym procesie. Flynn wcześniej służył jako szef wywiadu przy sztabie koalicji wojskowej, która – pod amerykańskim przywództwem – najechała i doszczętnie zdewastowała Irak. Odpowiadał on także za wytropienie Osamy bin Ladena.

Autorstwo: Bojan Stanisławski

Źródło: Strajk.eu